

sądownictwa cywilno-wojskowego czy ochrony granic państwa. Kolejny rozdział (III) został poświęcony miastom: ich współpracy z komisjami porządkowymi, kwestii jurydyk, ludności żydowskiej, relacjom ze starostami oraz polityce urbanistycznej. W dalszej części poruszone zostały zagadnienia opieki społeczno-zdrowotnej, stanu sanitarno-higienicznego, edukacji i obyczajowości (rozdz. IV), a w szczególności omówiono tu próby uporządkowania systemu szpitalnictwa, zwalczanie żebractwa, nadzór nad służbami medycznymi, stan sanitarno-higieniczny miast, szkolnictwo oraz kwestie policji obyczajowo-społecznej. Osobny rozdział traktuje o „materii ekonomicznej” (rozdz. V), do której zaliczono sprawy rolnictwa, leśnictwa, sieci drogowej, kontroli cen, systemu podatkowego, obiegu pieniądza czy statystyk gospodarczych. Ostatnia omówiona została sprawa wojska i jego relacji z administracją lokalną (rozdz. VI). Znalazły się tu kwestie poboru rekruta, kwaterunku wojska, systemu aprowizacji, dezercji czy kosztów ponoszonych na wojsko przez władze terenowe. Całość zamyka zwięzłe podsumowanie.

Wypada zgodzić się z wysuniętymi przez autora w pracy wnioskami badawczymi, zarówno tymi, które formułuje w poszczególnych rozdziałach, jak też z zawartymi w podsumowaniu. W szczególności należy zaakceptować jedną z podstawowych tez Jerzego Gordziejewa: że nie sposób doszukać się przy tworzeniu komisji prostej recepty rozwiązań zachodnioeuropejskich, które w tym wypadku zostały ograniczone do oparcia struktury tych instytucji na zasadach nowożytnej administracji, takich jak kolegialność czy resortowość, z jednoczesnym wyraźnym nawiązaniem do tradycji staropolskiej. Była to swoista droga pośrednia, od średniowiecznego modelu zarządzania – przeważającego w polskiej administracji do połowy XVIII stulecia – do nowożytnej koncepcji zarządu, którą na ziemiach polskich wprowadził Napoleon, importując francuskie rozwiązania do ustroju administracyjnego Księstwa Warszawskiego.

Reasumując pragnę podkreślić, że omawiana praca posiada bardzo wiele zalet, do których zaliczam między innymi wykorzystanie przez autora bardzo szerokiej podstawy źródłowej, nakreślenie obrazu działalności Komisji Porządkowych Cywilno-Wojskowych Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1789-1792 w sposób na tyle pełny, na ile pozwalały na to zachowane archiwalia, nowatorstwo tematu, wreszcie uzupełnienie naszej wiedzy o zagadnienia, które nigdy dotąd nie stanowiły przedmiotu osobnego, kompleksowego opracowania. Książka ta bez wątpienia przyczyni się do lepszego poznania struktur administracji lokalnej czasów stanisławowskich.

JERZY MALEC (Kraków)

Krytycy demokracji, red. Cezary Kalita i Adam Wielomski, Wydawnictwo Arte, Warszawa 2009, ss. 338

We współczesnym świecie polityki demokrację postrzega się na wiele bardzo odmiennych sposobów. Wciąż utrzymywane jest stwierdzenie o wyłączności tego ustroju jako najlepszego rozwiązania polityczno-społecznego. Wzrastający kryzys, dotyczący społeczeństwa Europy, rodzi pytanie, czy ów jedyny niezastąpiony system niedomaga ze swej istoty, czy też obecna sytuacja spowodowana jest zjawiskiem postępującego deficytu demokracji¹.

¹ J.J. Węc tłumaczy głęboki kryzys polityczny Unii separowaniem się elit od społeczeństwa. Zjawisko uwidoczniło się w negatywnym wyniku referendum nad Konstytucją Europejską we Fran-

Obydwa stanowiska pozwalają na przeprowadzenie wnikliwej krytyki. Zwraca się uwagę na ożywioną dyskusję wokół relacji demokratycznego systemu z problemami ekonomicznymi oraz prawnymi. Profesor Dominique Schnapper, była prezes Société Française de Sociologie oraz Conseil Constitutionnel stawia pytania o przyszłość demokracji oraz sposoby jej ochrony przed zepsuciem. Dostrzega ona niebezpieczeństwo degradacji systemu przez rozpasaną niezależność jednostki wobec wspólnoty. Upatruje zagrożenia w relatywizmie demokracji z wartościami etycznymi oraz w wypaczeniu idei ducha oporu jednostki, stanowiącej podstawę współczesnego systemu polityczno-etycznego, przeciw instytucjom, które stworzyły porządek demokratyczny i gwarancję praw dla innych². Jacques Rancière zauważa we współczesnym świecie euroatlantyckim odejście od wartości demokratycznych. Wskazuje on, że oligarchiczne elity nadużywają hasel demokracji. Dobitnie krytykuje rządzących: „«Społeczeństwo demokratyczne» jest tylko malowidłem wyobraźni, przeznaczonym do wspierania tej lub innej zasady dobrego rządzenia. Społeczeństwa, tak samo dziś jak wczoraj, są organizowane przez grę oligarchii”³. Wizję ery postdemokratycznej najbardziej uwypuklił Emmanuel Todd w rozprawie pod zmiennym tytułem *Po demokracji (Après la démocratie)*. Rozwiniął w niej szeroką krytykę aktualnej sytuacji politycznej, poruszając kontekst społeczny. Zauważa, że po wyborach prezydenckich we Francji w 2006 roku elity polityczne wyemancypowały się, przekształcając w niezależną od wyborców oligarchię. Konsekwencją „nowej” ery będą napięcia społeczne w postaci powrotu walki klas oraz szczególne zagrożenie dla klasy średniej – głównej ofiary „niezastąpionego” systemu polityczno-społecznego⁴.

Na tle szerokiej debaty o demokracji nie może ująć uwagi krytyka z odmiennej perspektywy, niż tylko postulująca reformowanie systemu. Praca *Krytycy demokracji* pod redakcją Cezarego Kality oraz Adama Wielomskiego stanowi wnikliwą oraz interesującą ocenę rządów ludu, starającą się zebrać opinie z kilku perspektyw badawczych: historycznej, filozoficznej oraz socjologicznej. Zestawienie w pracy wielu spojrzeń na odmiennie, wciąż dynamicznie zmieniające się i różnorodnie rozumiane zjawisko pozwala na wielopłaszczyznową analizę. Wśród szerokiego spektrum poglądów pojawiają się wątki rodzimego negatywnego stosunku do ustroju demokratycznego. Ideologicznie w pracy reprezentowane są opracowania krytyczne demokracji ze stanowiska konserwatywnego, autorytarnego oraz katolickiego. Obok tradycyjnych postaw cenne są zestawienia problematyki współczesnej z aspektu politologicznego oraz prawa międzynarodowego.

Na pracę składa się dwadzieścia jeden artykułów, które wraz ze *Wstępem* Cezarego Kality oraz Adama Wielomskiego stanowią próbę odpowiedzi na pytania oraz problemy demokracji. Do całościowych zagadnień, starających się na rozległej płaszczyźnie historycznej oraz filozoficznej kompleksowo przeprowadzić systematykę krytyki demokracji, należy artykuł Jacka Bartyzela – *Substancjalne i akcydentalne krytyki demokracji*. Autor dzieli postawy wobec demokracji na całkowicie potępiające (jako przedmiotu samego w sobie), określając je substancjonalnymi. Do „totalnych” krytyków zalicza antycznych klasyków (Platona, Arystotelesa), tradycjonalistów (w tym nawiązujących do nurtu „neoplatonńskiego” filozofów, np. Erica Voegelina oraz Leo Straussa) oraz część konserwatystów i katolicyzm (np. tradycyjna

cji oraz Holandii w 2005 roku, por. idem, *Kryzys konstytucyjny w Unii Europejskiej*, „Przegląd Zachodni” 2006, 321.4, s. 111-112. Separację elit oraz społeczeństwa pogłębiło głosowanie w Irlandii w 2008 roku.

² Spotkania związane są z prowadzoną na forum uniwersyteckim w Institut Diderot, Uniwersytetu Paris 7, dyskusją „Dialogi poranne”, dotyczącą aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. Odnoszą się do głębokich przemian, poruszając tematykę etyczną, kwestie socjologii i psychologii. W edycji z 7 grudnia 2010 roku na forum wystąpił prof. D. Schnapper, *L'avenir de la démocratie*, http://www.institutdiderot.fr/dialogues-du-matin.html?rendezvous_id=66

³ J. Rancière, *Nienawiść do demokracji*, tłum. M. Kropiwnicki, Warszawa 2008, s. 66.

⁴ E. Todd, *Après la démocratie*, Paris 2008, s. 67 i n.

teologia polityczna Kościoła katolickiego). Wymiar akcydentalny mają te nurty, które – zdaniem autora – choć krytyczne, nie negują nieuchronności demokracji, jak liberalni konserwatyści, ale także komuniści i faszyci. Zasadnicza teza autora dotyczy niebezpieczeństwa związanego z lekceważeniem krytyków substancjonalnych poprzez istnienie „bezalternatywy” dla demokracji w każdym wymiarze polemiki⁵. Podobny krytyczny wymiar, odnoszący się do przyszłości, mają spostrzeżenia Aldony Trzpil zawarte w artykule *Demokracja czy populizm i presja problemów społecznych*, związane z problematyką zasad etycznych i kultury politycznej, a także partycypacji w życiu politycznym. Adam Drażek w tekście *„Demokracja wyboru” czyli polityków postawy na zamówienie* analizuje pod kątem politologicznym i socjologicznym kampanie wyborcze w Polsce po 1989 roku (opisuje wybory na różnym poziomie, zarówno parlamentarne, jak i lokalne). Pomimo iż artykuł analizuje rodzime przykłady, poruszana problematyka profesjonalizacji elit oraz programów stanowi interesującą perspektywę badawczą dla różnorodnych badań dotyczących na przykład wyborów w Unii Europejskiej. Cezary Kalita w artykule *Rządy demokracji czy biurokracji – proroctwo Sokratesa*, podejmuje krytykę systemu poprzez wizję filozoficzną. Wskazuje na paradoks związany z transformacją, która wiodąc człowieka od statusu poddanego do wolnego obywatela przekształciła jednostkę w podwładnego podporządkowanego rozbudowanej maszynie biurokracji. Autor porusza problem „wędrującego niedomagania” demokracji, która rozwiązując jeden z zarzucanych problemów, popada w inny (w opisywanym artykule niedomaganie stanowi rozwój aparatu urzędniczego). Podobny wymiar posiada filozoficzna krytyka demokracji przedstawiona przez Romualda Piekarskiego w artykule o stosunku do demokracji Leo Straussa (*Leo Strauss jako krytyk demokracji*).

Drugą grupę tekstów stanowią analizy rodzimych krytycznych postaw wobec demokracji. Zostały one ujęte zarówno w perspektywie historycznej, jak i poddane poprzez zreferowanie postaw filozoficznych. Wśród wątków dotyczących funkcjonowania polskiej demokracji nie brak rozważań politologicznych oraz prób wyznaczenia perspektyw na przyszłość. Paweł Bała w tekście *„Według moralności Chrystusowej”*. *Podstawy doktryny ustrojowej BBWR* wskazuje oryginalne rozwiązanie na etapie dziejów, mające stanowić rodzimą alternatywę dla zapaści sejmokracji. Istotne, że rozwiązanie zwolenników sanacji pozostało dalekie od inspiracji totalitarnych sąsiadów II RP. Artykuł Macieja Marszał – *Totalne państwo Benito Mussoliniego w polskiej myśli politycznej i prawnej w latach 1922-1939* – traktuje o tym samym okresie bolączek polskiej demokracji międzywojennej, odnosząc się do fascynacji alternatywą faszystowską. Interesujące jest zestawienie tego tekstu z ideologią BBWR-u, wskazujące na różnorodne postawy oraz propozycje rozwiązań okresu dwudziestolecia negatywnie ustosunkowanych wobec demokracji. Mariusz Ciszek analizuje bardzo oryginalny wkład polskiej myśli filozoficznej co do postawy obywatelskiej – ideał demokracji Marii Ossowskiej (*Marii Ossowskiej wzór osobowy demokracji i jego realizacja w polskich realiach społeczno-politycznych. Uwagi natury krytycznej*). Konkludując, wiąże niedomaganie stanu współczesnej sceny politycznej brakiem odniesień do postawy proponowanej przez filozofkę już w roku 1944. Paweł Dzieciński stara się wykazać rozwój demokracji w warunkach wolnych wyborów w Polsce w artykule *Ewolucja obrazu funkcjonowania polskiej demokracji w kampaniach wyborczych w III RP*. Zauważa przy tym istotną rolę marketingu politycznego w kampaniach, które przybierały bardziej pragmatyczny, niż ideologiczny charakter. Powyższy artykuł ujmuje pozytywnie funkcjonowanie systemu. Może stanowić interesujący punkt dla badań nad wyborami w Polsce z 2010 roku. Eugeniusz Ponczek w swoim tekście (*Kształty demokracji w Polsce: tradycja*

⁵ Autor akcentował tę postawę we wcześniejszych pracach (por. J. Bartyzel, *Demokracja*, Ra-dom 2002, s. 42 i n., 66 i n.; idem, *Śmiertelny bóg Demos*, Warszawa 2009), tu przedstawia całościową krytykę, ukazującą sprzeczności ustroju demokratycznego oraz negatywną ocenę odmian demokracji.

– *współczesność – przyszłość*) stara się, po przeanalizowaniu ewolucji nowoczesnej demokracji w Polsce (za punkt wyjścia przyjmuje stopniowe upodmiotowienie społeczeństwa polskiego w latach 70. XIX w.), opisać możliwości funkcjonowania systemu, wskazując na konieczność poszukiwania dobrych wzorców w rodzimych rozwiązaniach sprzed 1945 roku.

Ideologiczną krytykę, w większości przedstawiającą konserwatywny punkt widzenia w stosunku do demokracji, zawierają spostrzeżenia Rafała Lisa w tekście *David Hume'a krytyka kontraktualnej legitymizacji władzy*. Także Marek Maciejewski (*Demokracja i dyktatura w nacjonalistycznej myśli niemieckiej po I wojnie światowej*) wskazuje bolączki oraz centralny problem polityczny Republiki Weimarskiej. Podkreśla on, że dla neokonserwatystów okres niechcianej demokratycznej republiki był „przejawem zawieszenia historii Niemiec”⁶. Adam Wielomski w tekście *Rozum przeciwko Oświeceniu? Krytyka demokracji Charles'a Maurrasa a perspektywy uzasadnienia demokracji* przeprowadza ciekawą analizę wywodu francuskiego konserwatywy, stara się zwrócić uwagę na problem negatywnego postrzegania źródeł demokracji. Krzysztof Urbanek (*Nicolás Gómez Dávila i jego krytyka demokracji*) porusza problematykę z odmiennej perspektywy kolumbijskiego intelektualisty, wciąż żywą oraz trafną. Maciej Nowak w artykule *Józef Szujski – konserwatysta oświecony?* – stawia pytanie o rodzaj postawy względem ustroju demokratycznego. Autor stara się uwypuklić ewolucyjny umiar galicyjskiego męża stanu. Analizy Łukasza Machaja (*Krytyka demokracji w poglądach Hansa-Hermanna Hoppego*) wiążą się z negatywną oceną wystawioną demokracji przez libertarian ustrojowi oraz konstrukcji społeczeństwa demokratycznego.

Ocenę rządów ludu z perspektywy doktryny katolickiej reprezentują artykuły opisujące początki nauki społecznej Kościoła. Czeski badacz Radomir Mały, w tekście *Czeski ruch katolicki na przełomie XIX/XX wieku i jego krytyka demokracji*, wskazuje na interesujący negatywny stosunek czeskich katolików do liberalno-demokratycznego ustroju Austro-Węgier, uznanego powszechnie za monarchię katolicką. Opisuje źródła tej postawy wynikające z założeń dogmatyczno-kościelnych oraz patriotycznych. Przedstawia skomplikowane relacje między ruchem katolickim a republiką czechosłowacką w okresie międzywojennym. Z kolei Mirosław Sadowski (*Papież Leon XIII wobec demokracji*) przeprowadza interpretację rozumienia pojęcia „chrześcijańskiej demokracji” w encyklikach Leona XIII. Zauważa, że termin ten miał bardziej społeczny wymiar. Papież ten akceptował system demokratyczny, a nie ideologiczną koncepcję suwerenności ludu. Charakteryzując encyklikę *Graves de communi*, autor wskazuje na jej regresywną postawę wobec rozwiązań demokratycznych w stosunku do wcześniejszej *Rerum novarum*.

Andrzej Sepkowski w artykule *Demokracja amerykańska w konstrukcji* analizuje fenomen wielokrotnie poddawany oglądowi z różnych perspektyw, poczynwszy od charakterystyki Alexisa de Tocqueville'a. Autor wymienia przełomy ważne dla wizji oraz rozumienia amerykańskiej demokracji. Obala mit racjonalnego wyborcy. Interesujące, że poglądy te można odnieść do dualizmu dostrzeganego w sferze amerykańskiej konstrukcji politycznej przez Jeana-Pierre'a Lassale'a na temat stosowania referendum w Stanach Zjednoczonych, a także negatywnych spostrzeżeń *The Economist* na temat funkcjonowania racjonalnych przesłanek demokracji bezpośredniej⁷. Jerzy Stańczyk wskazuje w swym tekście (*Zadekretowanie procesów demokratyzacji w Kosowie – założenia i niepowodzenia międzynarodowej administracji*) słabość funkcjonującego systemu demokracji oraz próby jej wprowadzenia na przykładzie konkretnego konfliktu. Potwierdza tym samym niską skuteczność podobnych prób wprowadzanych po pierwszej wojnie światowej. Wskazuje na dysproporcję osiągnięć oraz nakładów działania międzynarodowego arbitrażu.

⁶ Krytyka demokracji, s. 134, red. C. Kalita, A. Wielomski, Warszawa 2009.

⁷ J.-P. Lassale, *Le référendum aux États-Unis*, „Pouvoirs” 1996, 77, s. 149-150; *Direct democracy. The tyranny of the majority*, „The Economist” XII 09/I 10, p. 73 i n.

Praca potwierdza istnienie w świecie politycznym kilku paradoksalnych relacji związanych z systemem demokratycznym. Wyraźnie zauważa się, iż częściej o tym systemie dowiadujemy się od jej krytyków niż apologetów, na co kiedyś wskazał Henryk Olszewski⁸. Obok całościowych krytyk systemu w pracy wiele rozważań toczy się wokół słynnego stwierdzenia Winstona Churchilla o niedoskonałości demokracji, będącej jednak w praktyce najlepszym z wymyślonych systemów. Artykuły potwierdzają różnorodność oraz wielopłaszczyznowość krytycznego stosunku do demokracji. Nie wszyscy autorzy jednoznacznie negują ten system, dostrzegając jego wielorakie problemy. Praca, uwzględniając szerokie pole krytyki, sama w sobie realizuje pluralizm, cechę nieodzowną dla demokracji. Cenne spostrzeżenia autorów odnoszą się do zagadnienia polemiki wartości niesionych przez demokrację w konfrontacji z innymi ustrojami na przestrzeni wieków oraz sytuacji tryumfu bez przeciwnika. Rodzi ono pytanie stawiane zarówno przez reformatorów demokracji oraz jej przeciwników. Czy system ten jest rzeczywiście lekarstwem na bolączki współczesnego, dynamicznego społeczeństwa oraz globalizacji; czy gwarantuje proporcje między jednostką a zbiorowością; czy przypadkiem nie legitymuje władzy demagogów, technokratów oraz planistów, gotowych do swobodnego podejmowania decyzji, które mają tylko legitymować akty wyborcze. Krytyka procedur, które mogą przekształcić się w maszynę biurokratyczną jest w pracy szczególnie silna. Wyraźnie zarysowują się dwa stanowiska: przeciwników ustroju, uznanego za zło samo w sobie oraz badaczy, którzy postrzegają konieczność zrewidowania postaw, a także poszukują konieczności właściwej drogi realizowania demokracji.

Trafna analiza różnych perspektyw zjawiska dokonana przez autorów, pozwala na uwypuklenie kilku negatywnych zjawisk demokracji. Na pierwszy plan wysuwa się przesadne akcentowanie poprawności politycznej. Część autorów (wraz z redaktorami opracowania), wskazuje, iż współczesny kryzys polityczny, społeczny oraz ekonomiczny nie wynika z deficytu demokracji, ale z samej jej istoty. Podkreślają, iż demokracja odrzucając polemiki z innymi systemami przekreślała wszelkie alternatywy, pozbawiając się swej najistotniejszej cechy – forum dyskusji. Autorzy *Wstępu* przestrzegają, że system ten we współczesnym świecie jest nieprzydatny i potwierdza „koniec historii”⁹. Stwierdzają, że demokracja nie stanowiła ideału, a kiedy ją współcześnie za taki uznano, okazała się mrzonką. W konkluzji można przytoczyć zbieżne wnioski José Woldenberga, gorzko podsumowującego dwieście lat niepodległości krajów latynoamerykańskich: „Powoli jako społeczeństwo dochodzimy do wniosku, iż demokracja nie jest rajem, tylko formą rządów, przeważającą nad innymi, ale nasyconą trudnościami w swym działaniu”¹⁰.

PRZEMYSŁAW KRZYWOSZYŃSKI (Poznań)

⁸ H. Olszewski, *Demokracja – mity i rzeczywistość*, Poznań 1982, s. 6-7.

⁹ C. Kalita, A. Wielomski, *Wstęp*, w: *Krytycy demokracji*, s. 4-5.

¹⁰ *Little by little (I think), as a society we come to realize that democracy is not a paradise, just a form of government, superior to the others, but replete with difficulties in its operation*, J. Woldenberg, *The Democratic Labyrinth*, „Literal” „Latin American Voices” no 22, 2010, <http://www.literalmagazine.com/es/index.php>